

Felieton Zofii Gołubiew o Klubie Adwokata w Krakowie

W ubiegłym tygodniu w "Dzienniku Polskim", z cyklu "Drobiazgi kultury" ukazał się felieton Zofii Gołubiew, historyka sztuki, wieloletniej dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie na temat działalności Klubu Adwokata im. adw. Janiny Ruth Buczyńskiej przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Krakowie.

Poniżej publikujemy jego treść.

MAŁE WIELKIE MIEJSCA – III

Szanowni Państwo, jeszcze raz odzywam się w sprawie MAŁYCH miejsc, w których kwitnie WIELKA sztuka. Opowiadałam o Klubie Aktora, mieszczącym się przy linii A-B w Rynku Głównym, a dzisiaj chcę skręcić za róg, na początek ulicy Sławkowskiej, gdzie w starej kamienicy, na I piętrze, znajduje się inny klub środowiskowy – Klub Adwokatów im. jego założycielki mec. Janiny Ruth-Buczyńskiej.

A więc nie tylko aktorzy, ale też ludzie profesji pozornie oddalonej od spraw sztuki dbają o „zachowanie i utrzymywanie wysokiej kultury”. Co więcej, tę dbałość uważają za „niezbywalną powinność adwokatury”.

W pięknych wnętrzach Klubu, pod portretem Ignacego Paderewskiego, odbywają się niezapomniane wieczory. Przede wszystkim koncerty. Grają tu i śpiewają znakomici artyści – nie mogę ich wymienić, bo zajęłoby to całą naszą rozmowę, ale proszę mi wierzyć, że to prawdziwe sławy. Repertuar wyszukany, wysmakowany. Może nie każdy z nas jest biegły w muzyce klasycznej – nic nie szkodzi: Szef Klubu, jego Dobry Duch, czyli mecenas Stanisław Kłys wprowadzi nawet największego laika w piękno i znaczenia świata muzyki. A czyni to z taką erudycją i pasją, że zawsze słucham go z najwyższym podziwem. To znana prawda, że wszystko zależy od człowieka – tak jest i tym razem.

Nie tylko muzyka gości na Sławkowskiej. Odbywają się tu interesujące wykłady na różne tematy, promocje książek, spotkania z ciekawymi ludźmi z najróżniejszych dziedzin, dyskusje, rozmowy. Bywają wieczory okraszone poezją czytaną przez wybitnych aktorów. Przygotowywane są też wystawy.

Klub, wraz z Okręgową Radą Adwokacką w Krakowie, urządza wiele okolicznościowych oraz cyklicznych wydarzeń, jak choćby konkurs krasomówczy czy turnieje szachowe. Aktywnie uczestniczy w organizacji dorocznych Dni Kultury Adwokatury Polskiej. Cennych inicjatyw, które wymyśla lub realizuje Mecenas Kłys, nie sposób krótko wymienić. Jedną z piękniejszych są wieczory poświęcone pamięci tych, którzy odeszli, m.in. abpa Józefa Życińskiego, mecenas Ruth-Buczyńskiej czy doroczny koncert pamięci adwokatów, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej.

*Czasem myślę, że przecież prawo jest daleko od sztuki, czemu więc właśnie palestra tak bardzo jest oddana twórczości artystycznej? Cóż, słowo adwokat pochodzi z łacińskiego *advocare*, czyli wzywać na pomoc. Potocznie zaś mówimy krótko: obrońca. Klub jest więc miejscem, gdzie działają obrońcy naszej tradycji, kultury, pamięci – „wzywani na pomoc” wobec złych rzeczy, których sporo wokół.*